IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ, SPRAW POSELSKICH I IMMUNITETOWYCH (NR 25)**

z dnia 20 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 25)

20 lipca 2021 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji (druk nr 1387),

– zaopiniowanie dla Prezydium Sejmu – w trybie art. 175 ust. 6 regulaminu Sejmu – odwołania posła Grzegorza Brauna od decyzji Marszałka Sejmu o wykluczeniu posła z obrad 34. posiedzenia Sejmu w dniu 7 lipca 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Poznański** dyrektor departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Dąbrowski** asystent przewodniczącego Komisji, **Rafał Mossakowski** dziennikarz, szef Centrum Edukacyjnego Powiśle, **Włodzimierz Skalik** dyrektor biura Koła Poselskiego Konfederacja wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Jolanta Szymańska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów członków Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Witam pana posła Bartłomieja Wróblewskiego – przedstawiciela wnioskodawców, Biuro Legislacyjne i posłów spoza Komisji. porządek dzienny został państwu posłom przedstawiony. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – druk nr 1387. Projekt zawarty w tym druku został skierowany przez marszałka Sejmu do Komisji celem przeprowadzenia pierwszego czytania. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Bartłomiej Wróblewski. Proszę pana posła o przedstawienie projektu.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, żartobliwie mówi się, że z głupotą nawet bogowie walczą nadaremnie. Mogę powiedzieć, że podobnie jest z biurokracją. To zjawisko znane jest we wszystkich ustrojach. Doskwierają nam regulacje płynące z różnych porządków prawnych – nam, obywatelom, ale również parlamentarzystom.

Wraca więc temat powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji, która funkcjonowała w parlamencie w poprzednich kadencjach, czyli takiej komisji, której zadaniem byłoby rozpatrywanie projektów w szerokim tego słowa znaczeniu deregulacyjnych. Zajmowałaby się problemami ograniczania biurokracji, przeglądem i analizą przepisów regulujących kwestie społeczne, ekonomiczne i gospodarcze, czasami występowaniem z inicjatywą ustawodawczą w tym obszarze, odpowiadaniem na oczekiwania obywateli i oczywiście rozpatrywaniem projektów ustaw dotyczących spraw związanych z ograniczeniem swobód gospodarczych. Ta Komisja działała z różną intensywnością

w poprzednich kadencjach. Stoimy na stanowisku, że warto niejako wskrzesić jej działanie i powołać ją po raz kolejny także w Sejmie tej kadencji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram debatę. Uprzejmie proszę państwa posłów o zabieranie głosu w sprawie przedłożonego projektu. Czy ktoś z państwa ma uwagi w debacie ogólnej? Jeśli nie, przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia. Proszę bardzo, pan poseł Marek Rutka.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Dziękuję panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie pośle wnioskodawco, nie ukrywam, że to uzasadnienie jest bardzo ogólne. Oczywiście trudno się z nim nie zgodzić, ale diabeł tkwi w szczegółach. Może udałoby się coś więcej o tych szczegółach powiedzieć.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie pośle, cieszę się bardzo, że zgadza się pan z ogólnym uzasadnieniem. Myślę, że odpowiedzią na pana pytanie będą projekty, które Komisja będzie wypracowywała, przyjmowała i zajmowała. Nie jestem w stanie wymienić listy tych projektów dziś, ale marzyłoby mi się, aby Komisja podjęła pewne wyzwania związane np. z prawem podatkowym, gospodarczym.

Wyzwań i pracy dla Komisji byłoby aż nadto, niezależnie od kontekstu czasowego, w jakim jesteśmy. Być może ta sytuacja pocovidowa pomału, mam nadzieję, jest już za nami, że ten najtrudniejszy czas, te regulacje, które były przyjęte w ostatnim czasie, są jakimś dodatkowym impulsem, mimo wszystkich wyzwań, które są jeszcze przed nami. W jednych sprawach one pomogły, rozwiązały niektóre problemy, ale są takie miejsca, obszary, gdzie nowe regulacje, które z jednej strony upraszczały życie, być może prowadziły do konsekwencji wprost przeciwnych. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pana pytanie w sposób bardzo precyzyjny, ale cieszę się, że zgadzamy się co do ogólnego kierunku.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

W trybie uzupełnienia, jeszcze przed panią poseł Kotulą, jestem członkiem sejmowej Komisji Zdrowia. Nie ukrywam, że pracowaliśmy przy tych ustawach covidowych i delikatnie mówiąc, one nie są doskonałe. Po tej deklaracji pana posła można wysnuć taki wniosek, że zajmiemy się także ustawami covidowymi, tak?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie jest to główne zamierzenie. Idea pracy Komisji do spraw deregulacji wcześniej ukierunkowana była przede wszystkim na sprawy gospodarcze, ale to nie oznacza, bo zakres prac komisji jest szeroki, że nie może podejmować innych kwestii. Uważam, że co do zasady powinna zostać reguła, że jeśli sprawy dotyczą ochrony zdrowia to jest powołana do tego specjalna komisja. Ten element deregulacyjny, ograniczający biurokrację musi być w tym projekcie szczególnie istotny, aby sprawa kwalifikowała się do podjęcia przez Komisję Nadzwyczajną do spraw deregulacji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Po kolei, teraz pani poseł Gelert się zgłaszała.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałabym zrozumieć po co ta komisja powstaje. Powiedział pan, że nie wiemy, jakimi sprawami się zajmiemy. Komisje powołuje się po coś, gdy wie się jakimi sprawami.

Druga kwestia – również zasiadam w Komisji Zdrowia i jak mówił kolega, bardzo często, jeśli jest procedowana ustawa, nawet jeśli prawnicy zgłaszają, że jest coś niezgodne z prawem, mimo wszystko dalej brniemy, mówimy, że to jest nieważne, bo trzeba podjąć taką ustawę. Myślę, że komisja nadzwyczajna powinna zająć się tymi regulacjami, które nie do końca są właściwe. Mówił pan, że to tylko sprawy gospodarcze, ale nie, bo sami wskazują państwo, że w trzecim punkcie reguluje kwestie społeczne, ekonomiczne i gospodarcze, przepisów niejasnych, niespójnych, nieskutecznych. Myślę, że takich przepisów jest mnóstwo. Odsyłanie prawie w każdej ustawie, czy dawanie dużo uprawnień dla określonych ministrów powoduje deregulację. Typowym przykładem jest wydanie

– nawet nie wiem, bo zrobiono to poza ustawą – wytycznych ministra zdrowia odnośnie płacenia za COVID pracownikom, którzy są zatrudnieni. To jest już w ogóle deregulacja całkowita danej sprawy. To poszło poza ustawą, więc nie wiem, czy będziemy rozpatrywali rozporządzenia, które potem są wydawane do ustaw, które częściej powodują niespójność przepisów, niż sama ustawa. Tłumaczenie tej ustawy powoduje jej jeszcze większą zawiłość. Dlatego mam pytanie czy takimi sprawami również będziemy się zajmowali, jeśli ta komisja zostanie powołana. Sama idea na pewno jest dobra, ale czym faktycznie będzie się zajmowała i czy nie będzie tak, że prawnicy znowu nam będą mówili „nie idźcie w tę stronę", a my i tak to zrobimy, pomimo że czasem będzie to niespójne z prawem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Kotula.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie pośle wnioskodawco, zostało mi tylko dodanie na koniec, że wyrażamy tak zwaną ostrożną przychylność. Myślę, że pytanie kolegi miało na celu pokazanie panu, że nie mówimy, że nie jesteśmy zainteresowani. Bardziej chcielibyśmy poznać szczegóły techniczne dotyczące tego, jaka miałaby być ta komisja, czy duża czy mała i jakie są jej cele, bo to nie zostało doprecyzowane.

Rozumiem, że odpowiedział pan na część tych pytań, a część pozostała oczywiście bez odpowiedzi. Tak jak poseł sugerował, rozumiem, że trudno dziś doprecyzować, jakiego rodzaju ustawy trafiałyby do tej Komisji i jakimi ustawami by się zajmowała. Warto przypomnieć, że to środowiska lewicowe pierwotnie z pomysłem takiej komisji występowały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, nie wiem czy Palikot by się zgodził, że jest środowiskiem lewicowym, ale załóżmy, że tak. Jak pan poseł wnioskodawca zaczął od mądrych cytatów, to zacząłbym od przypomnienia brzytwy Williama Ockhama – nie mnóżcie bytów ponad miarę. Mam taką drobną wątpliwość – jaki ma być przedmiot działalności tej Komisji? Będzie ona ponaddyscyplinarna, co stwarza pewne niebezpieczeństwo. Czy nie lepiej, aby tę deregulację w zakresie prawa medycznego przeprowadzać w Komisji Zdrowia, a w ramach prawa podatkowego w Komisji Finansów Publicznych?

Chciałbym przytoczyć jedną z moich ulubieńszych anegdot z okresu pracy w Sejmie. Wiosną 2019 r. przy kolejnej zmianie ustawy o podatku dochodowym, która nie wzbudza specjalnego zainteresowania, emocji, zarówno wśród elektoratu, jak i posłów, w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej występował pan profesor Włodzimierz Nykiel. Miał bardzo krótkie wystąpienie – powiedział, że zarówno on, jak i Platforma Obywatelska zgadzają się z przedłożonym projektem w 100% ponieważ przedłożony projekt w 100%, 1:1 jest zbiorem poprawek, które on złożył w październiku poprzedniego roku, do poprzedniej nowelizacji, twierdząc, że tamta nie będzie chodzić. Wtedy poprawki zostały odrzucone na zasadzie walca sejmowego. Chciałbym, abyśmy wrócili do takiego sposobu debaty sejmowej i pracy nad projektami uchwał i ustaw, aby się wsłuchiwać w argumenty, rozważać je i nie patrzeć na to, kto zgłasza daną poprawkę, tylko czy ona jest dobra, czy będzie praktyczna, czy będzie powodowała, że prawo będzie jaśniejsze i łatwiejsze w stosowaniu, czy zagmatwane i będzie powodowało, że co poniektóre tłuste ryby od interpretacji prawa będą na tym zarabiały pieniądze, a nie że prawo będzie służyło obywatelom Polski. Pani przewodnicząca użyła sformułowania „ostrożna przychylność".

Cały czas mamy skierowane do pana posła pytanie – czy my mamy jakąś nadzwyczajną sytuację, żeby stworzyć specjalną komisję, ponaddyscyplinarną, która będzie deregulować wszystko? Czy nie jest tak, może zawarlibyśmy pakt ponad podziałami i spróbowali zderegulować w każdej komisji to, co do niej należy? Tam gdzie członkowie komisji na swoich działkach się znają. Powstanie komisja, w której będzie jeden czło-

wiek, który będzie wiedział coś o podatkach, obok będzie człowiek, który będzie wiedział coś o tym, jak funkcjonuje służba zdrowia. Nie wiem, zrobimy taką szkółkę premierów, że każdy będzie się znał na wszystkim? Trochę to dziwnie będzie wyglądało. Chciałbym, aby ktoś mnie przekonał do tego, że jest taka potrzeba. Zdaje sobie sprawę, że wszystkie ustawy covidowe przechodziły przez Komisję Finansów Publicznych, w której zasiadam i w nich potrafiło być wszystko. Ministerstwo Rozwoju przeprowadziło instalację infrastruktury w systemie 5G poza wszelkimi operatami środowiskowymi, pozwoleniami na budowę itd. To były najłatwiejsze budowy w historii III RP. W tych ustawach covidowych udało się wprowadzić zmiany dotyczące kwalifikacji osób, które mogą zasiadać w komisji antypedofilskiej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale nie chciałbym, abyśmy omawiali tu całe ustawodawstwo covidowe.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To przepisy rzeczywiście typowo covidowe. Chciałem tylko powiedzieć, że tam znalazły się też kwestie dotyczące wycinki lasów, w tarczy 3.0.

Panie przewodniczący, jeśli ktoś składa wniosek o stworzenie nowej komisji, pominę kwestię, że będą problemy organizacyjne, finansowe itd., wszystkim tym trzeba będzie się zająć – to w jakim celu? Dlaczego ma być to specjalna komisja, a nie wykorzystując pewien oddech covidowy, który patrząc na liczby, pewnie powoli się kończy, bo zaczynamy mieć czwartą falę, z rozsądkiem pomyśleć nad tą lekką biegunką legislacyjną, którą z okazji COVID rząd stworzył w zeszłym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie chcę wchodzić w polemikę, ale muszę jedno zdanie powiedzieć. Gdy w styczniu 2008 roku powstawała Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo" jakoś wtedy pana środowisko polityczne nie mówiło, że jest to związane z kosztami, czy czymkolwiek. Została ona powołana, funkcjonowała i o ile dobrze wiem, przyjęto 88 projektów ustaw, które deregulowały. Różnie można oceniać tę komisję, ale coś tam zrobiła. Dajcie państwo szansę i tej komisji, takie jest moje zdanie. Założenia są znane, zakres podobny do tamtej. Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan przewodniczący Urbaniak zacytował brzytwę Ockhama. To nieco inaczej brzmi, bo nie należy tworzyć bytów ponad potrzebę, a nie ponad miarę. Miara jest kwestią dyskusyjną, a potrzeba łatwiej jest definiowalna. Wydaje mi się, że jest potrzeba, aby taką komisję stworzyć, bo potrzebna jest deregulacja, aby było ciało, zespół, który tym tylko się zajmie. Nie wydaje mi się, aby poszczególne komisje mogły to zrobić. Można teoretycznie założyć, że poszczególne komisje sektorowe mogłyby dokonać deregulacji w swoich dziedzinach. Mają one jednak natłok spraw, pęd codziennych ustaw, zajęć, obowiązków z tym związanych. Po drugie, może nie mają do tego odpowiedniego dystansu. Taka komisja zewnętrzna wobec nich wszystkich może mieć dystans i zrobić coś dobrego, pod warunkiem że stworzy racjonalny plan pracy, zaprojektuje swoje działania i będzie miała efekty, mam nadzieję, że lepsze niż słynna komisja Palikota, wokół której było dużo szumu, a efektów prawie żadnych. Życzę tej komisji, aby przyniosła lepsze efekty.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze zgłoszenia w ramach ogólnej dyskusji. Panie przewodniczący, najpierw pani poseł Krzywonos–Strycharska, bo jeszcze nie zabierała głosu.

Poseł Henryka Krzywonos–Strycharska (KO):

Dzień dobry. Mam pytanie – z kogo ta komisja będzie się składała, z jakich członków, jakich posłów, ile osób będzie liczyła?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję za te wszystkie uwagi. Odpowiem najpierw na ostatnie pytanie. Propozycja wyjściowa jest taka, aby to była nieduża komisja, ale aby każdy klub parla-

mentarny miał swojego przedstawiciela, także Lewica. Odnieśli się państwo do wielu kwestii. Bardzo trafną odpowiedź właściwie za mnie udzielił pan poseł Zieliński, który mówił o dystansie, który być może jest istotnym elementem i od początku istnienia tej komisji w poprzednich kadencjach właśnie był takim uzasadnieniem powołania dodatkowej, nadzwyczajnej komisji. Padły też bardzo istotne teoretycznie i praktycznie uwagi dotyczące legislacji. Trudno się z nimi nie zgodzić. Często w działalności legislacyjnej, nie tylko w Polsce, ale w Niemczech, Hiszpanii i każdym innym kraju na świecie, choć nie znam ustawodawstw wszystkich państw na świecie, wiemy, że te problemy, które pojawiają się u nas, są dość powszechne.

Komisja do spraw deregulacji powinna być takim miejscem, w którym z pewnego dystansu podchodzimy do niektórych zagadnień, bez ambicji, aby rozwiązać wszystkie problemy, które są związane z funkcjonowaniem biurokracji, trudnościami, które pojawiły się w działalności gospodarczej. Wydaje się, że koszt jest stosunkowo nieduży, biorąc pod uwagę, że nie będzie to duża komisja. Warto taką próbę po raz kolejny podjąć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeszcze pan przewodniczący Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To chyba niewłaściwa kolejność, panie przewodniczący. Najpierw chciałbym rozstrzygnąć spór z zakresu historii filozofii. William Ockham nigdzie nie sformułował swojej brzytwy, to są uproszczenia jego myśli więc ani pan, ani ja nie mamy racji. Pisał o tym np. Tatarkiewicz. Tak jak to później formułowali, nigdzie w dziełach Ockhama takiego sformułowania nie znajdziemy. To wniosek z jego całości nastawienia do metafizyki.

Po drugie, dystans. Jeśli będzie dystans członków komisji do problemów, które będą przedstawiane, to może i dobrze. Gorzej, jak to będzie ignorancja, o której mówiłem, choć chciałem to delikatniej powiedzieć. Rozumiem, że politycznie można powiedzieć, że komisja Palikota nic nie zrobiła. Pan przewodniczący wymienił dokładnie, że poprawiła 88 ustaw. Komisja Palikota, o ile dobrze pamiętam, miała wyraźnie określone pole działania. To jednak były ustawy gospodarcze. W tej komisji zasiadali ludzie, którzy w zakresie gospodarki i podatków mieli pewne kompetencje. Usłyszałem, że wnioskodawcy pierwotnie myśleli o prawie gospodarczym, ale teraz myślą szerzej i dlatego zadałem to pytanie. Jeśli to ma być szerzej, to jest to szkoła premierów, wszyscy na wszystkim się tam będą znali. To jest pytanie. Z całym szacunkiem, ale nie odpowiedział pan na to, jaki będzie zakres.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, odpowiedziałem. Tekst uchwały pokazuje jaki, jest kierunek działania komisji. Myślę, że ta pierwotna intuicja, która powodowała, że te komisje powstawały w poprzednich kadencjach jest zachowana. Nie można jednak wykluczyć punktowo szerszego podejścia.

Odpowiadając panu posłowi Lubczykowi powiedziałem, że co do zasady nie jest sensem istnienia i głównym zadaniem tej komisji, żeby zajmować się problematyką ochrony zdrowia. To dotyczy podobnie innych komisji. One nieprzypadkowo zajmują się określonymi obszarami rzeczywistości. Ta komisja rzeczywiście ma szeroko zakreślony zakres tematyczny, ale jej zaletą jest właśnie to i do jej istoty należy pewien dystans i pewne zadanie. Chodzi o upraszczanie naszego życia w obszarach, o których mowa w tekście uchwały. Te sprawy dotyczące gospodarki i biurokracji są na pierwszym planie. Raz jeszcze dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Stwierdzam, że zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – druk nr 1387. Proponuję przejście do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja wyraziła zgodę na rozpatrzenie. Sprzeciwu nie słyszę. Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu uchwały.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie słyszę. Wobec tego przyjmuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tytuł uchwały.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do tytułu i art. 1? Przepraszam, nie zapytałem.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do projektu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przyjmę, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Zmiana pierwsza. Czy są uwagi do art. 2 – zmiana pierwsza? Nie słyszę. Przyjmuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 2 – zmianę pierwszą.

Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę. Przyjmuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę drugą.

Zmiana trzecia – czy są do niej uwagi? Nie słyszę. Przyjmuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę trzecią.

Czy są uwagi do zmiany czwartej art. 2? Nie słyszę. Przyjmuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę czwartą.

Czy są uwagi do zmiany piątej? Proszę bardzo, pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, tak szybko procedujemy te podpunkty art. 2.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tu wszyscy są sprawni, jeśli chodzi o regulaminy.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pewnie nieszczęśliwe jest to sformułowanie w pkt 5 – rozpatrywanie projektów ustaw dotyczących spraw związanych z ograniczaniem swobód gospodarczych. Już wcześniej te projekty ustaw były tematem dyskusji. Cały czas o to pytamy. Odwołując się do historii komisji Palikota, koncentrowało się to na tym punkcie trzecim, czyli przeglądzie kłopotów, jakie mają obywatele polscy ze zrozumieniem prawa i stosowaniem prawa gospodarczego. To była inicjatywa, aby to zmieniać i to zmieniano. Pewnie cały czas pozostaniemy…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Mamy konkretny punkt. Debatę ogólną mieliśmy. Proszę o uwagi do zmiany piątej. Czy zgłosi pan konkretną uwagę?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panowie, cóż pilnego na was czeka? To dotyczy tej sprawy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Słucham.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zadaję pytanie. Jeśli komisja ma się zajmować ustawami deregulacyjnymi, związanymi z ograniczeniami swobód gospodarczych, chciałbym zapytać kto będzie wnioskodawcą takich ustaw. Czy rząd planuje wprowadzić takie ustawy? Właśnie o tym mówię. Stare komisje, w tym Palikota, która była przytaczana, robiły przegląd prawa gospodarczego, wyciągała z tego wnioski i proponowała zmiany. Występowała z inicjatywą ustawodawczą, co tu też jest zapisane, ale nie w pkt 5 i nie w pkt 2. Z tych punktów wynika, że ktoś szykuje jakieś ustawy, zewnętrznie, nie w tej komisji, nie po przeglądzie prawa polskiego. Ktoś szykuje jakieś ustawy, związane z ograniczeniem swobód gospodarczych – pkt 5 i jakieś ustawy deregulacyjne – pkt 2. Nie ja to pisałem, więc zadaje pytanie, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Odpowiem jednym zdaniem. Tekst uchwały jest powtórzeniem uchwał, które były wcześniej przyjmowane tworząc komisję. Nie sądzę, żeby były jakieś złe intencje i na pewno nie takie, jak pan tu wywodzi. Można dyskutować na temat każdego sformułowania, ale wydaje mi się, że nie jest to potrzebne. To, jak ta kwestia zostanie precyzyjnie ujęta, nie

zmienia istoty rzeczy. Wiemy, w jakim obszarze ma działać komisja i wiemy jakie kompetencje mają komisje sejmowe, zwyczajne i nadzwyczajne, bo jest to zapisane w regulaminie Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Proszę bardzo, pan przewodniczący Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Panie przewodniczący Urbaniak, przecież prawo polskie w sposób jasny odpowiada na to, kto może się szykować do zgłaszania jakichś ustaw i uchwał. Regulamin Sejmu, określa kto ma prawo do zgłaszania ustaw, uchwał i proszę nie podejrzewać, że…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Ja to wiem. Kto się szykuje z takimi ustawami?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Skąd u pana taka ciągłą podejrzliwość, proszę powiedzieć?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Znam już was parę lat.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Rozumiem, że ma pan to we krwi.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Rozumiem, że nie ma uwag. Przyjmuję, że Komisja przyjęła również tę poprawkę. Czy do całego art. 2 są uwagi? Nie słyszę. Przyjmuję, że art. 2 został przyjęty.

Art. 3 – czy są uwagi? Nie słyszę. Wobec tego uznaję, że Komisja przyjęła art. 3.

Przystępujemy do przegłosowania całości projektu uchwały. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały? Proszę wszystkich o zalogowanie. Wcześniej na podstawie listy obecności stwierdziłem, że jest kworum. Nie powiedziałem tego. Zanim przystąpimy do głosowania, proszę o wydanie kart. Okazało się, że pan poseł nie ma przy sobie legitymacji, więc trzeba wydać kartę tymczasową. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę sekretariat o podanie wyniku. Głosowało 14 posłów, 10 – za, 0 – przeciw, 4 – wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany projekt uchwały.

Przechodzimy do punktu drugiego…

Legislator Wojciech Miller:
Panie przewodniczący, konieczny jest wybór posła sprawozdawcy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przepraszam, tak, wybór posła sprawozdawcy. Proponuje pana wiceprzewodniczącego Zbigniewa Babalskiego. Jeśli nie ma innych głosów i pan poseł się zgadza, nie słyszę sprzeciwu, pan poseł będzie sprawozdawcą tego projektu w Sejmie.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku obrad – zaopiniowanie dla Prezydium Sejmu w trybie art. 175 ust. 6 regulaminu Sejmu – odwołania posła Grzegorza Brauna od decyzji Marszałka Sejmu o wykluczeniu posła z obrad trzydziestego czwartego posiedzenia Sejmu w dniu 7 lipca 2021 roku. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Rutka.

Poseł Marek Rutka (Lewica):
Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie, można powiedzieć natury technicznej. Pan poseł Braun jest bez maseczki, czyli łamie regulamin Sejmu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Chciałbym zwrócić uwagę panu posłowi, że na terenie Sejmu obowiązuje nakaz noszenia maseczek. Jeśli pan poseł nie ma zaświadczenia lekarskiego, to powinien pan założyć maseczkę.

Poproszę pana posła o zabranie głosu, ale jednocześnie informuję pana, że zgodnie z aktualnym stanem prawnym – za chwilę będziemy nad tym debatować – łamie pan

regulamin Sejmu nie zakładając maseczki. Udzielę panu głosu, ale proszę, aby w miarę zwięzłych słowach przedstawił pan swoje stanowisko. W odwołaniu, które pan złożył, odwołuje się pan od wykluczenia zgodnie z regulaminem. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy są jakieś wątpliwości co do tego odwołania? Pan poseł napisał „Potwierdzam złożone wcześniej ustnie odwołanie". Czy nie ma żadnych wątpliwości co do terminu?

Legislator Wojciech Miller:

Biuro Legislacyjne nie analizowało tego odwołania. Rozumiem, że Prezydium Sejmu, kierując odwołanie do Komisji uznało, że zostało ono poprawnie złożone.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Poproszę posła Brauna o zwięzłe przedstawienie sprawy. Nie chciałbym, aby nam pan robił tu wykład z zakresu pandemii. Proszę się odnieść merytorycznie do pańskiego odwołania i wykluczenia. Z lewej strony, obok głośnika jest chip do logowania. Proszę go przyłożyć. Bez maski nie chce działać.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Dzień dobry. Szczęść Boże. Szanowni państwo, poniekąd sami zarysowaliście problematykę, zanim jeszcze otwarta została dyskusja i zanim zostałem zaproszony do głosu, za co bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo dziękuję również za zaproszenie na to posiedzenie Wysokiej Komisji. Chciałbym zauważyć, że jest to piękny wyjątek od reguły, jaką stało się pozbawianie mnie osobiście prawa do zabrania głosu na forum sejmowym, gdziekolwiek i jakkolwiek. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za zaproszenie i udzielenie głosu. W swoich wypowiedziach otwierających tę część posiedzenia państwo niejako przesądzili sprawę, formułując zdania – jeśli nie przytoczę ich literalnie, to nie mam w tym zamiaru manipulacji, tylko tak je zrozumiałem.

Państwo stwierdziliście – to stwierdzenie padło z obu stron szerokorozumianej sali sejmowej, bo i od przedstawiciela totalnej opozycji i ze strony przedstawiciela układu aktualnie rządzącego, że obowiązuje taki czy inny stan prawny, z którego miałoby wynikać, że pewne określone dodatki ubioru mody męskiej czy damskiej miałyby być obligatoryjnie przywdziewane przez posłów. Otóż to właśnie stawiam w wątpliwość. To właśnie moim zdaniem jest fałszywe zdiagnozowanie stanu prawnego zarówno na poziomie regulaminu Wysokiej Izby, jak i na poziomie ustawowym, ze szczególnym uwzględnieniem ustawy zasadniczej – Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wiem, że hasło „konstytucja" zostało mocno zdewaluowane w ostatnim sezonie i dlatego rozumiem, że może to już znudziło Wysoką Izbę, bo nie tylko szeroką publiczność, ale jednak tu w Sejmie odnośmy się do konstytucji i do kardynalnej zasady, w myśl której akty prawne niższej rangi nie mogą w żaden sposób, nie tylko uszczuplać, ani też w jakikolwiek sposób zmieniać zakresu działania artykułów konstytucji.

Nie musimy się wspinać bardzo wysoko, bo wystarczy, że wejdziemy na poziom regulaminu Sejmu. Gdzież tam macie państwo uwagi na temat zamaskowania i niezamaskowania? To szczegół trywialny, ale jak widać, nie z mojej woli, w tym szczególe zogniskował się stosunek elit politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem Sejmu Rzeczypospolitej, stosunek do prawa. Bardzo chętnie kruszyłbym kopię większego kalibru, o ważniejsze sprawy. Bardzo chętnie angażowałbym się w debatę, gdyby taka debata była w ogóle możliwa – na temat stanu prawa i bezprawia, które zapanowało w Rzeczypospolitej w ostatnim sezonie, na temat nadużycia uprawnień do rangi głównej zasady ustrojowej w Rzeczypospolitej Polskiej w ostatnim półtoraroczu. Chętnie na ten temat bym dyskutował, ale żeby dyskutować muszę mieć głos, dostęp do mikrofonu. Poza tym miłym wyjątkiem od reguły, prawem kaduka i przemocą administracyjną – kto ma guzik, ten ma władzę – ten mikrofon był mi szereg razy wyłączany.

Szanowni państwo, standardy według mnie, egzekwowane są prawem kaduka, przez Prezydium Sejmu w różnych osobach, bo zarówno przez panią marszałek i wicemarszałków w różnych okolicznościach. Dzisiejsze posiedzenie ma za przedmiot moje odwołanie od decyzji o wyłączeniu z ostatniego posiedzenia. Tych posiedzeń się już nazbierało. Pani marszałek groziła okradaniem mojej rodziny na większe pieniądze, bo to przecież ma również wymiar materialny – jeśli posła się wyłącza z posiedzenia, to nie dopełnia on swojego obowiązku, nie głosuje. Załóżmy, że w tej sprawie panuje powszechna hipokry-

zja, której niestety także niektórzy z tu obecnych hołdują. Pan poseł Mularczyk, zanim się zamaskował, przez dłuższą chwilę – czego mu gratuluję – oddychał pełną piersią w tej sali i dziury w niebie nie było i nikt mu nie zwracał uwagi. Państwo z opozycji totalnej także przemilczeli to. Spotykam się z wami – mówię o większości parlamentarnej, która stoi na gruncie tej hipokryzji i bezprawia – w różnych innych przestrzeniach, również incydentalnie bywając w jakich ośrodkach dezinformacji telewizyjnej. Spotykam się z państwa koleżankami i kolegami na korytarzu, w garderobie, w studio telewizyjnym. Tam jest inny świat, z którego jasno wynika, że to zamaskowanie jest dla ludożerki, taka tresura. Trzeba pilnować, żeby na wizji to było, ale jak się spotykamy przy charakteryzacji, podchodzą do mnie wasze koleżanki i koledzy z prawa i z lewa i witają się grzecznie, jak ludzie i dłoni nie umykam. Tam jest zupełnie jasne, że to jest taka sobie ściema, której musimy hołdować, aby utrzymać ludożerkę w ryzach pandemicznych, aby o tej tresurze nikt nie zapominał. Tu w Sejmie przyszedłem, zdążyłem obgadać kilka spraw i zjeść spóźnione śniadanie w porze lunchu. Przy stołach w tej naszej zakładowej stołówce nikt, poza pewnymi przypadkami głębokiej autointoksykacji propagandowej. Wszyscy zachowują się normalnie. Mamy zatem napięcie między tym bezprawnie wobec mnie egzekwowanym dyktatem, który nie chciałbym, aby był spersonalizowany, w ogóle nie chciałbym, aby to była sprawa ściągana na poziom kontrowersji z tym czy innym marszałkiem Sejmu, czyli mówimy tu o poważnych, ustrojowych sprawach, a hipokryzją i jej przejawami. Nikomu tego nie wytykam, ale cieszę się że nie narażacie się permanentnie na niedotlenienie i ten i ów normalnie funkcjonuje.

Wyłania się kwestia prawno-ustrojowa, panie przewodniczący, czy ta Komisja ma wystąpić w charakterze żyranta decyzji prezydium o wyróżnieniu dwóch różnych kategorii mandatu poselskiego? To jest kwestia prawno-ustrojowa. Ponieważ, jak rozumiem, jest uporczywym dążeniem prezydium sejmu do tego, abym więcej głosu w Wysokiej Izbie nie zabrał, abym więcej nie mógł zdania zbudować wobec Wysokiej Izby, moich wyborców, rodaków, przez mikrofon w sali posiedzeń plenarnych Sejmu. To jest dążenie pani marszałek i wicemarszałków, bo to było egzekwowane wspólnie i w porozumieniu. Czy wysoka Komisja chce się zgodzić na to, żeby był jeden mandat poselski klasy pierwszej, czyli normalnej? Taki poseł może chodzić, zgłaszać się do głosu, brać udział w dyskusji, zadawać pytania. Jak wiadomo w tej kategorii nie próżnowałem i wykorzystywałem ten krótki czas dziewiątej kadencji i z całą pewnością należałem do posłów nieaktywnych, zarówno na posiedzeniach Komisji, jak i na posiedzeniach plenarnych. Czy ma być pierwsza kategoria posłów, którym wolno się odzywać i kategoria druga – posłów, którzy ewentualnie mogą się przemknąć gdzieś kuluarami, zająć miejsce w oślej ławce, czy też getcie ławkowym gdzieś tak, aby nie wchodzić w kadr, aby nie bulwersowało to zebranych ani opinii publicznej i karnie głosować, aby nie stracić wynagrodzenia. Może publiczność tego nie wie, ale my jesteśmy rozliczani, jak nas nie ma i nie bierzemy udziału w głosowaniach, rodzina posła może ucierpieć materialnie na takiej przewlekłej absencji. Poza tym wyborcy mogliby słusznie rozliczać posłów z tego, czy się udzielają czy nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że przedstawił pan dosyć szczegółowo swoje stanowisko.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Niech pan mówi za siebie, nie za nas.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Prosiłbym o jakąś konkluzję.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani pośle. Akcentuję zatem jedną kwestię. Czy w Rzeczypospolitej Polskiej, będą wyróżnione prawem kaduka dwie kategorie mandatu poselskiego, bo nie prawem konstytucyjnym, nie ustawą o pełnieniu mandatu posła i senatora?

Druga kwestia – powiedziałem, że chętniej byłbym szermierzem w jakichś innych, ważniejszych sprawach, ale nie jest mi to dane. Proszę zwrócić uwagę, że z mojego punktu widzenia przyjęcie tego bezprawnego i merytorycznie niczym nieuzasadnionego

rygoru byłoby przyłączaniem się do zmasowanej dezinformacji, byłoby świadectwem zakłamania i hipokryzji i ja tego świadectwa złożyć nie chcę. Chcę komunikować moim wyborcom, rodakom, także z mównicy sejmowej, że nie jest tak, jak mówi o tym jedna reżimowa czy druga gadzinowa telewizja. Nie jest tak jak próbuje to wmówić obywatelom nie tylko Rzeczypospolitej Polskiej władza lokalna i globalna. To jest moje wolne prawo a poselski obowiązek do tego, aby moich władz umysłowych używać w sposób w moim pojęciu najlepiej służący moim współobywatelom, rodakom i bliźnim. Proszę nie odmawiać mi tego prawa. Proszę nie narzucać mi tego kostiumu, który państwo – nie wnikam, z jakich przyczyn zdecydowali się przywdziać. Czy naprawdę, jeśli Boże jest dzieło, dobra jest sprawa, którą tu reprezentujecie, czy jeden głos, jedna niezamaskowana twarz zburzy tę konstrukcję, którą budujecie? Niech się okaże, kto tu miał rację i kto był po stronie prawdy. Jeżeli ja czegoś tu nie rozumiem i…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, że przerywam, ale zaczyna pan powtarzać te same argumenty. Bardzo bym prosił, aby pan tego nie robił. Przedstawił pan jedną kwestię, potem drugą, proszę o konkluzję.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Polecę lekturę i nawet pana przewodniczącego obdaruję. Chciałbym, aby to było załączone do protokołu tego posiedzenia.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie wyrażam zgody na to, aby pan robił tu promocję swojej książki.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie pośle, proszę skonkludować drugą część pana wypowiedzi w jednym zdaniu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Załączam do akt tego posiedzenia cztery książki – „Fałszywa pandemia": „Krytyka naukowców i lekarzy", testy PCR, „Maski" „Szczepionki" i inne terapie i pseudoterapie. Na ręce pana przewodniczącego składam egzemplarze tych książek. To jest mój załącznik do protokołu posiedzenia tej Komisji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu posłowi za uzupełnienie. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Kotula.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Dziękuję. Cieszę się bardzo, że dotrwałam do końca. Prawdopodobnie nie posiadam takich zdolności oratorskich jak kolega parlamentarzysta poseł Grzegorz Braun. Chciałabym się zwrócić do pana posła, korzystając z okazji, że dziś o tym dyskutujemy i powiedzieć panu, że żadna ilość zdań złożonych naszpikowanych przymiotnikami nie ukryje faktu, że brakuje panu elementarnej empatii, wrażliwości i poczucia odpowiedzialności za zdrowie i życie innych, także parlamentarzystów. Mówię to panu, jako osoba, która jest po szesnastotygodniowych powikłaniach covidowych, jako osoba, która ma pozwolenie na to, aby nie nosić maseczki.

Mam takie poczucie, że być może ktoś jeszcze na tej sali, poprzez fakt, że nie będę nosiła maseczki, a niestety jestem osobą niezaszczepioną z powodu tych powikłań, może być narażony. Proszę pamiętać, że tak jak w przypadku szczepień, są osoby, które być może nie mogą się zaszczepić. Tak jest np. w przypadku niektórych dzieci z niepełnosprawnościami. To na nas, na tych wszystkich, zdrowych, którzy mogą się zaszczepić lub przeszli COVID spoczywa odpowiedzialność za tych wszystkich innych, być może słabszych czy narażonych. Być może na sali parlamentarnej, na której obradujemy są osoby starsze, schorowane, z dolegliwościami i chorobami, o których nie ma pan zielonego pojęcia, ponieważ nie mają ich wypisanych na twarzy. Stanowi pan dla nich świadome zagrożenie. Co jest absolutnie obrzydliwe, to fakt, że wykorzystuje pan fakt noszenia, czy też nienoszenia maseczek do robienia polityki. Przychodzi pan tutaj z książkami, próbuje pan zrobić nam tu wykład. Tak naprawdę uprawia pan czystą politykę pod kamery. Przyszedł pan tu w obstawie kamer, osób, które przyszły na posiedzenie Komisji

bez maseczek. Rozumiem, że chce pan przemawiać do swojego elektoratu, ale nauczeni doświadczeniem już wiemy, że z posłami Konfederacji nawet jest tak, że jeśli się zaszczepili, to się po prostu do tego nie przyznają. Robią państwo cyrk i szopkę z bardzo poważnego zagrożenia, jakim jest pandemia. Chciałabym, aby pan to dziś ode mnie usłyszał. Jest mi po prostu wstyd, że ktoś taki zasiada w polskim parlamencie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan poseł Rutka i pani poseł Krzywonos.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Po wystąpieniu mojej koleżanki klubowej poseł Kotuli bardzo trudno jest cokolwiek dodać. Tego oratorskiego wystąpienia pełne samozachwytu bardzo trudno się słuchało, głównie ze względów merytorycznych. 8 kwietnia tego roku w Polsce na koronawirusa zmarły 954 osoby. To był rekord. Pan promuje swoją tezę o tzw. fałszywej pandemii. Jednocześnie chce się pan stawiać trochę ponad innymi obywatelami. Mówi pan, że ma pan mandat poselski i nie chce pan, aby był ograniczany, aby ograniczana była pana swoboda, żeby nie musiał pan nosić maseczki na sali sejmowej czy na obradach tejże Komisji. Reszta obywateli, którzy mają zdrowy rozsądek, poczucie odpowiedzialności za bliskich, a także za współobywateli, taki obowiązek ma. Mogę panu podesłać niemieckie badania, z których wynika, że w ciągu 20 dni od wprowadzenia nakazu noszenia maseczek przyczyniły się one do spadku nowych infekcji o 45%. To są dane a nie wynurzenia jakichś pseudonaukowców. To konkretne dane. Powiedział pan, że noszenie maseczek sprawia niedotlenienie mózgu. Po pierwsze taki organ musi prawidłowo funkcjonować, ale to inna sprawa. Jeśli pójdzie pan sobie do jakiegokolwiek szpitala, to kwestie związane z zasadami septyki mówią o tym, że lekarze od dawna chodzą w maseczkach i operują po 8 i więcej godzin w maseczkach. Co, w 8–9 godzinie są niedotlenieni? Granica absurdu gdzieś istnieje, ale pan ją skutecznie przekracza.

Jesteśmy przed czwartą falą wzrostu zakażeń, jesienną. Ona nadejdzie. Od nas zależy, jaka będzie jej siła. Mówi się o tzw. epidemii wyrównawczej. Ta epidemia może dotknąć osoby niezaszczepione, nieodpowiedzialne. Jestem ciekaw, czy będzie pan w stanie spojrzeć w oczy rodzinom ofiar tej czwartej fali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł Strycharska i pan poseł Zieliński.

Poseł Henryka Krzywonos–Strycharska (KO):

Wypowiem się krótko. Panie pośle, ta totalna opozycja nie ma maseczki od czasu do czasu, ponieważ mam POChP i mam ze sobą zaświadczenie, że nie muszę, ale noszę. Widział mnie pan kiedykolwiek na sali sejmowej bez maseczki? Nie. Niech się pan też nie wywyższa tylko założy tę maseczkę dla dobra swojego, swojej rodziny i innych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo, jeszcze pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pan poseł Braun powiedział, że wolałby być szermierzem w ważniejszej sprawie. Każdy wybiera sprawy, których jest szermierzem. Pan wybrał takie sprawy. To kwestia decyzji. Wyborcy oceniają każdego z nas. My wszyscy siebie też, ale to mniej ważne. Wydaje mi się, że rozwijanie polemiki z panem byłoby niepotrzebne. Po pierwsze znamy pana argumenty, bo wielokrotnie mówił pan o nich w Sejmie, po drugie zeszlibyśmy na ten sam poziom. Proszę się nie obrazić, ale nie chcę rozmawiać na takim poziomie, czy maseczki są elementem mody damskiej czy męskiej, bo wiemy, że są czymś, co ma zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Cały świat je uznał i to, że pan poseł Braun ich nie uznaje, to nie powód, abyśmy ich wszyscy nie uznawali. Krótko mówiąc, nie ma sensu ciągnąć tej dyskusji. Szkoda, że pan się tak dewaluuje, panie pośle. Jest pan osobą naprawdę inteligentną, o wielkiej wartości intelektualnej. Chętnie podjąłbym z panem polemikę w różnych sprawach albo nawet się zgodził, ale nie na tym poziomie, czy maseczka jest elementem stroju i mody. To bez sensu.

Panie przewodniczący, wnoszę o zakończenie tej dyskusji, bo ona nic nowego nie wniesie. Znamy poglądy pana posła. Panie pośle, nie ma dwóch kategorii posłów z powodów, o których pan mówił. Nikt nie zamyka panu ust na sali sejmowej. Włoży pan maseczkę jak wszyscy i będzie pan mógł mówić, co pan chce. Tak jest, po prostu. Niech pan się dostosuje do tego, do czego wszyscy się dostosowujemy. Czy to jest dla nas łatwe? Nie jest. Ciężko jest mówić w maseczce, ciężej oddychać, ale jeśli jest taka konieczność, aby zmniejszyć zagrożenie koronawirusem, to się temu poddajemy. To wszystko. Nie ma tu żadnego naruszenia konstytucji, praw posłów, lepszych i gorszych posłów. Po co w ogóle się wygłupiać – przepraszam, panie pośle – mówiąc w taki sposób. Proszę się nie obrazić, ale muszę to powiedzieć. Panie przewodniczący, zamknijmy tę dyskusję i przejdźmy do głosowania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Padł wniosek o zamknięcie dyskusji.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Ad vocem, ad rem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Muszę przegłosować wniosek formalny.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ja też mam wniosek formalny. Nie chcę dyskutować na temat maseczek, ale mam jedną podstawową wątpliwość. Pierwszy raz w mojej karierze poselskiej jest sytuacja, że poseł wykluczony z obrad Sejmu odwołał się od decyzji marszałka i rozpatrujemy to po zakończeniu posiedzenia Sejmu. Ten wniosek stał się bezprzedmiotowy nie z winy wnioskodawcy, ale z winy tego, że marszałek Sejmu zakończył już posiedzenie Sejmu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan przewodniczący rozumie, że dostaliśmy z Prezydium Sejmu od pani marszałek wniosek o zaopiniowanie i musimy go zaopiniować. Nie decydujemy o tym, czy jest on złożony w terminie czy nie, bo konsekwencje finansowe mogą z tego później wynikać. Pan poseł nie odwołał się w trakcie posiedzenia, nie złożył tego, abyśmy mogli Komisję zwołać…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

To nieprawda, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja przynajmniej o tym nic nie wiem.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Proszę przeczytać pismo, które leży przed panem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pismo zostało złożone 7 lipca i rozpatrujemy…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

W piśmie mowa jest o odwołaniu, które złożyłem ustnie w chwili, w której pani marszałek łamała prawo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie pośle, nie będę decydował teraz o tym, czy pan złożył odwołanie ustnie czy nie, bo o tym decyduje pani marszałek. Mamy pismo z dnia 7 lipca b.r.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Kiedy to posiedzenie jeszcze trwało.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jesteśmy zobowiązani rozpatrzyć to odwołanie.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

7 lipca b.r. posiedzenie jeszcze było w toku.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przechodzimy do przegłosowania wniosku pana przewodniczącego Zielińskiego o zamkniecie dyskusji. Kto z państwa jest za tym, aby zamknąć dyskusję? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Głosowało 13 posłów, 12 – za, nikt przeciw, 1 – się wstrzymał, stwierdzam, że Komisja przegłosowała zamknięcie dyskusji.

Przechodzimy do przyjęcia opinii. Jest odwołanie pana posła Brauna od decyzji pani marszałek. Proponuję zaopiniować je negatywnie.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Czy da mi pan wypowiedzieć jakieś ostatnie słowo przed głosowaniem, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan bardzo długo mówił. Nie ograniczałem panu tego wystąpienia.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dwukrotnie mi je pan przerwał.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Prosiłem tylko o konkludowanie.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Czy mogę zabrać głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam bardzo, zamknęliśmy dyskusję.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie w trybie dyskusji, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przechodzimy do przegłosowania wniosku. Jest wniosek o negatywne zaopiniowanie dla prezydium…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Co mnie dzisiaj, jutro tobie. Jeśli taki pretekst może być wykorzystany do ograniczania mandatu, to jutro znajdzie się inny pretekst.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kto jest za negatywnym zaopiniowaniem? Kto jest przeciw? Kto się wtrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 13 posłów, za negatywnym zaopiniowaniem było 13 posłów, przeciw – 0, wstrzymało się – 0. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała odwołanie pana posła Brauna.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za udział. Przypominam, że jutro jest posiedzenie prezydium o 15.30 i o 16.00 posiedzenie Komisji.